

Pokolenie Wiecznie Młodych

Wszystko zaczęło się dobrych naście lub dzieścia lat temu. Zawsze energiczne, pomysłowe, otwarte na ludzi i pamiętające stare przyjaźnie Alicja Lewczuk i Danuta Ryżyk od czasu do czasu organizowały kameralne spotkania młodzieży z dawnych lat. Podobno to Alicja wpadła na pomysł, aby grono tych przyjaciół z odległych już czasów Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego nazwać Pokoleniem Wiecznie Młodych. Z czasem formuła tylko warszawskich spotkań, organizowanych w salkach przy Puławskiej, w praskiej Arce, w mieszkaniu Lewczuków czy na tarasie u Danuty, stała się za wąska. Przyszedł czas, aby spotkać się w dogodnym miejscu w wymiarze ogólnopolskim. Oczywiście, wybór padł na Ostródę – jedno z wiodących w czasach ZKE miejsc spotkań młodzieży ewangelicznej z całej Polski. I tak, w dniach 28-31 sierpnia 2007 roku odbył się I Zjazd Pokolenia Wiecznie Młodych. Komitet organizacyjny tworzyli: Vera i Jurek Bajeńscy, Marysia i Kostek Jakoniukowie, Ala i Lonek Lewczukowie i Danuta Ryżyk. W zjeździe uczestniczyło ponad 50 osób.

Zacząła się nowa, dobra tradycja. W zaproszeniu na drugi zjazd Danuta pisała: *Niezwykłe było nasze ubie-*

głoroczne spotkanie w Ostródzie... Niepowtarzalny klimat. Starzy obozowi przyjaciele. Ci sami, ale nie tacy sami. Dojrzałsi, dostojniejsi, ale tak samo weseli, dowcipni i bliscy. Dostaliśmy wiele listów, maili i telefonów, że pomysł był wspaniały i chętnie byście go powtórzyli.. A więc, spotykamy się ponownie... Nie ma ograniczeń wiekowych, rasowych, „kościółkowych”. Wszystkich miłujących Pana i spragnionych społeczności z przyjaciółmi „z tamtych lat” serdecznie zapraszamy! ...W programie: wspomnienia, piosenki z tamtych lat, świadectwa Bożej miłości, chwile wytchnienia w gronie dawnych i obecnych przyjaciół, kajaki, grille i niekończące się rozmowy... II Zjazd PWM odbył się w dniach 25-27 sierpnia 2008 roku.

Kolejny zjazd przyniósł pewne zmiany – pojawił się temat przewodni. I chociaż w poprzednich edycjach nie brakowało nauki Słowa Bożego, ponieważ gościliśmy różnych kaznodziejów, to tym razem zaplanowano konkretny temat: „Zagrożenia współczesnego chrześcijaństwa ewangelicznego”. III Zjazd PWM odbył się w dniach 14-17 maja 2009 roku. Wysłuchaliśmy wielu bardzo ciekawych wykładów, wciąż mam zachowane obszernie notatki.

Chociaż doroczne zjazdy PWM w Ostródzie na dobre wpięły się w nasze terminarze, to tradycja warszawskich spotkań nie zanikła. Określenie „warszawskie” jest już mało adekwatne, ponieważ dojeżdżają na nie też osoby m.in. z Lublina, Łodzi, Wrocławia, Piasku, Biskupca. Odbywają się one zazwyczaj jesienią, a stałym ich miejscem od kilku lat jest Arka II – warszawski ośrodek Ewangelicznej Fundacji Przyjaciół Rodziny.

IV Zjazd PWM odbył się w dniach 10-13 czerwca 2010 roku. Niewiele mogę o nim napisać, ponieważ nas tam nie było ze względów zdrowotnych mojego męża. Bardzo brakowało nam tej społeczności, ale pocieszeniem była dla nas świadomość, że oni tam o nas pamiętali i modlili się o Pawła.



for. K. Końko

VIII Zjazd Pokolenia Wiecznie Młodych, Ostróda 2014 r.

V Zjazd PWM odbył się w dniach 15-19 czerwca 2011 roku i połączony był z 40-leciem ośrodka w Ostródzie. Gości, wspomnień i wzruszeń było mnóstwo. Było za co dziękować Bogu. Pięknie podsumował to pastor Zbigniew Chojnacki (ówczesny dyrektor Ostródy Camp): *Ośrodek ten w ciągu tych czterdziestu lat zapisał się w sercach setek, a nawet tysięcy osób, jako miejsce odnalezienia swojej drogi do Pana i nowego celu w życiu. Niektóre osoby dzisiaj są pastorami i usługują w różnych ewangelicznych Kościołach. Wiele osób poznało się na ośrodku podczas obozów i zdecydowało się na wspólną drogę życia w małżeństwie. Dzisiaj ich dzieci przyjeżdżają tu na chrześcijańskie obozy. Wnuki i prawnuki też chętnie przyjeżdżają i przyjeżdżać będą, bo Ostróda Camp z każdym rokiem jest coraz piękniejszy i wygodniejszy. Dla nas jednak na zawsze bezcenne we wspomnieniach pozostaną sienniki wypchane słomą i piętrowe prycze w starej stodole.*

VI Zjazd PWM (27 maja – 1 czerwca 2012 r.) upływał nam pod hasłem „Księga Zachariasza”, w wykładach pastora Henryka Turkanika. Był też z nami i obsługiwał pastor Jan Tołwiński. Po tym zjeździe utworzyliśmy na Facebooku grupę „Pokolenie Wiecznie Młodych”. Okazało się to strzałem w dziesiątkę. Udało nam się dotrzeć do starych przyjaciół, których losy rzuciły w przeróżne zakątki tego świata. Grupa liczy już ponad 500 osób. Odszukujemy się na archiwalnych zdjęciach i rozpoznajemy na aktualnych, a komentarze dostarczają wielu wzruszeń i powodów do śmiechu. To forum wspomnień i informacji, odświeżania i nawiązywania relacji, wspominania tych, co już na drugim brzegu. Pokolenie Wiecznie Młodych to już „firma”. I pomyśleć, że wszystko zaczęło się od nieregularnych spotkań w małym gronie.

Rok 2013 przynosi kolejne zmiany. Podczas VII Zjazdu (29 maja – 2 czerwca) Jurek Bajeński i Danusia Ryżyk oficjalnie przekazują nam (Pawłowi i mnie) pałeczkę organizatora zjazdów PWM. Symbolem tej „pałeczki” jest plastikowy kij bejsbolowy, wręczony Pawłowi w Ostródzie. Ja niestety nie mogłam tam być (narodziny wnuka), ale w przygotowaniach uczestniczyłam aktywnie. Tematem przewodnim tego zjazdu był przekaz międzypokoleniowy: Jakie trwałe wartości mamy do przekazania młodszemu pokoleniu? Czy doświadczyliśmy czegoś, czego oni dziś, z powodu zmieniającej się kultury, nie doświadczą?

VIII Zjazd PWM odbywa się 28 maja – 1 czerwca 2014 r. Tego zjazdu nie zapomnimy przynajmniej z jednego powodu – koncertu Janusza Bigdy. A tak poważnie, ten zjazd, jak każdy inny, był niepowtarzalny i wspinały. Zaproponowany temat: „Powinności ojców i matek” był chwytliwy. Chodziło głównie o relację my – na-

sze dzieci, o przekazanie im „naszej wiary” tak, by stała się „ich wiarą”. Wzruszające były te opowieści o naszych wierzących matkach, ojcach i dziadkach, połączone ze świadectwami nawróceń synów i córek – tych dobrych i tych marnotrawnych.

Warto nadmienić o wyjątkowym spotkaniu 19 lipca tego roku w Arce, w związku z przyjazdem do Polski Jurka Ratza z żoną i jednym z synów. Mimo sezonu ogórkowego zebrała się całkiem spora gromadka ich przyjaciół, również spoza Warszawy.

IX Zjazd PWM, 27-31 maja 2015 roku, po raz pierwszy bez Jurka Bajeńskiego. Od roku towarzyszył on nieprzerwanie swojej żonie Verze, zmagającej się z nieuleczalną chorobą. Gościliśmy też prawdziwych misjonarzy – Agnieszkę i Michała Domagałów, którzy opowiadali nam o swojej pracy misyjnej na Syberii.

Ponad rok temu napisałam: Jeżeli Pan zechce, będziemy żyli, to w dniach 8-12 czerwca 2016 roku odbędzie się jubileuszowy X Zjazd PWM. Oczywiście, w Ostródzie. I Pan zechciał. To był zjazd podwójnie jubileuszowy. Świątowaliśmy nie tylko 10-lecie naszych ostródzkich spotkań. W sobotę 11 czerwca dołączyliśmy do jubileuszu 45-lecia Ośrodka Katechetyczno-Misyjnego Ostróda Camp. Uroczystości jubileuszowe zajęły cały dzień. I pomyśleć, że w tych 45 latach Pokolenie Wiecznie Młodych ma już swój 10-letni dział! Dlatego świętowaniu, wspominaniu, jubileuszom

i wdzięczności Bogu poświęcony był nasz tegoroczny zjazd: Czy potrzebne są nam jubileusze? Czy warto wspominać ważne wydarzenia z naszej duchowej wędrówki z Bogiem? Czy warto celebrować rocznice ważnych wydarzeń? Wersetem przewodnim były dla nas słowa: „Śpiewajcie Mu i grajcie, opowiadajcie o wszystkich cudach Jego! Chlubcie się świętym Jego imieniem, niechaj się raduje serce szukających Pana! Szukajcie Pana i mocy Jego, rozpytujcie się ustawicznie o oblicze Jego! Wspominajcie cuda Jego, których dokonał, dziwne dzieła Jego, wyroki ust Jego, potomko-



Wala i Paweł Jaroszwie

wie Izraela, sługi Jego, Synowie Jakuba, wybrani Jego! On, Pan, jest Bogiem naszym, po całej ziemi są wyroki Jego! Wspominajcie po wieki przymierze Jego, Słowo, które nakazał tysiącu pokoleń” (1 Krn 16:9-15). Perełkami naszego programu byli Dorota i Piotr Żądło (z prezentacją o Józefie Prowerze oraz organizacji Open Doors) oraz Mate.O (z koncertem „Pieśni naszych ojców”). A my już czujemy się zachęceni, aby za rok ponownie spotkać się w Ostródzie. Dołączcie do nas, zapraszamy.

WALA JAROSZ